

# ROZWOJ

## Nieuzasadnione konfiskaty „Rozwoju” Uchylane decyzjami sądowymi

Prześladowanie prasy opozycyjnej przez organa administracyjne najlepiej oświetlają decyzje sądowe, które niczem nieusprawiedliwione zajęcia numerów pisma uchylają.

Świeżo znów Sąd uchylił dwie konfiskaty, dokonane przez władze administracyjne, a mianowicie: Nr. 312 z dnia 12 listopada br. za dwie notatki o protestach Górnego Śląska przeciwko trzymaniu w więzieniu W. Korfanego oraz Nr. 320 z dnia 20 listopada za artykuł wstępny „Dwa zwycięstwa”, omawiają-

cy triumf przy wyborach do Sejmu: triumf fizyczny sanacji i triumf fizyczny i moralny Stronnictwa Narodowego.

Konfiskowanie pisma za wyżej przytoczone artykuły nie można usprawiedliwić niczem innym jak chęcią niszczenia materialnego Wydawnictwa. Organa administracyjne w gorliwości swej posunęły się tak daleko, że nie tylko zabierały nakład pisma, lecz również łowiły po ulicy chłopców, roznoszących gazety, a wreszcie zabrały płyty metalo-

we z maszyny rotacyjnej, utrudniając wydanie następnych numerów pisma.

Wobec dużych strat materialnych, jakie poniosło Wydawnictwo z powodu nieuzasadnionych konfiskat. Wydawnictwo „Rozwoju” występuje przeciwko Skarbowi Państwa na drogę sądową, żądając odszkodowania za uczyńczone nam przez władze administracyjne krzywdy materialne.

## Pomruki burzy

**WARSZAWA, 28.11. (wt, Grz.)** Senacyjne wiadomości nadchodzą tutaj z Paryża, o przygotowaniach bolszewickich do wojny z Polską. Francuskiemu wywiadowi udało się stwierdzić, iż od kilku miesięcy Niemcy wydelegowali do Moskwy gen. Kalma, z licznym sztabem oficerów. Rząd bolszewicki zarekwirował do wyłącznego jego użytku hotel „Metropol” w Moskwie, gdzie w ostatnich czasach niemal codziennie konferuje z

komisarzem spraw wojskowych — Woroszyłowem.

W kilka dni po wyborach w Niemczech, gen. Kalm odbył kilkogodzinną naradę z wspomnianym już komisarzem, a rezultatem tej narady wyłoniono komisję inżynieryjno-wojskową, szeregiem pełnomocnictwami, dla poprawienia stanu kolei zachodnich, t. j. biegnących do granicy Polski, komisja ta pousuwała wielu naczelników stacji.

Od 1-go października wprowadzono w rosyjskich fabrykach amunicji, trzecią zmianę. Wywiad francuski oblicza siły bolszewickie, które mogą być rzucone przeciwko Polsce na 2 miliony ludzi.

W kołach oficerskich Moskwy mówi się otwarcie o wojnie w lecie 1931 roku, a zato dyplomacja rosyjska wszędzie, gdzie może deklamuje o pokojowej pracy Sowieców i nagonce burżuazji.

## NA WOLNOŚCI!

### Pos. Dębski, Lieberman i Witos wypuszczeni z więzienia CZY TYLKO SIEDZENIE W WIĘZIENIU TAK MĘCZY I RUJNUJE ZDROWIE?

**WARSZAWA, 28.11.** Wczoraj nastąpiło zwolnienie za kaucją z więzienia trzech dalszych więźniów brzeskich, pp. Dębskiego, Liebermana i Witos.

Zwolnienie to odbyło się w następujących okolicznościach.

Już od poniedziałku obrońcy wymienionych b. posłów mieli zebrane po 10 tysięcy zł. kaucji. Z powodu jednak trudności formalnych, zwolnienie nastąpiło dopiero w czwartek, po dwugodzinnej konferencji obrońców więźniów z sędzią p. Demantem.

W czwartek, o godzinie 3ej obrońcy otrzymali nakazy zwolnienia 3 więźniów, adresowane do naczelnika więzienia w Grójcu. O godzinie 5ej wyjechało z Warszawy rodzina p. Liebermana, córka i zięć p. Witos a trzech przyjaciół p. Dębskiego. P. Dębska została w domu, ponieważ jest chora i ma dość wysoką temperaturę.

Przybyłych do więzienia w Grójcu wpusz-

czo do kancelarii więziennej, dokąd wkrótce przyprowadzono więźniów, pp. Dębskiego, Liebermana i Witos. Stan zdrowia wymienionych nie jest całkowicie dobry.

Po przywitaniach i załatwieniu formalności udano się do Warszawy, dokąd samochody przybyły o godzinie 7.45.

W czasie podróży samochodami do Warszawy, gdy rodziny i przyjaciele zasypywali więźniów pytaniami, ci zapytywali o zdrowie dzieci i rodzin, a potem oświadczyli:

— Jesteśmy zmęczeni. Nie mówcie. — Tak że jechano przeważnie w milczeniu.

Pp. Dębski i Lieberman udali się do domów, p. Witos, wraz ze swą córką i zięciem, którzy przybyli do Warszawy, przepędził noc w mieszkaniu p. Osieckiego.

Dziś p. Witos wyjechał przez Kraków do Wierchosławie.

**KRAKÓW, 28.11.** Na spotkanie powracającego z więzienia brzeskiego b. pos. Mastka

— wyjechała do Trzebini delegacja okręgowego kom. robotniczego PPS.

Jak donosi „Głos Narodu” — p. Mastek nie chciał mówić o swych przeżyciach więziennych. „Błagam was — mówił do swych towarzyszy — nie pytajcie mnie. Jestem strasznie zmęczony, stanowczo nic nie powiem”.

„Spadłem o 11 kilogramów” — oto jedyną zwierzenie więźnia brzeskiego.

Socjalistyczny „Naprzód” w swym wydaniu nadzwyczajnym — tak charakteryzuje p. Mastka:

„Ten siłacz, barczysty maszynista, o twarzy puciołowatej, wygląda obecnie inaczej. Twarz ściągnięta, niesłychany wyraz zmęczenia, oczy zapadłe w okrągły sinym. I tak siedział skurczony, zgarbiony i wpatrzony w swoje tajemne myśli, w obrazy przeszłości. Ileż w tych oczach można było wyczytać”

# W przededniu zmian w Rządzie

## Marsz. Piłsudski nie chce otwierać Sesji sejmowej ORGANIZACJA KLUBU B. B.

WARSZAWA, 28.11.

### Dwa kierunki

Sanacja ustala obecnie swą taktykę polityczną na terenie Sejmu. To jest osiã wszystkich narad i zebrań sanacyjnych.

Jak slychać, walczą ze sobą dwa kierunki. Jeden z nich wypowiada się za parlamentaryzację życia politycznego w Polsce, wychodząc z założenia, że z chwilą uzyskania przez BB. większości w Sejmie, jest to forma, która tak czy tak zapewni sanacji całkowitą swobodę rządzenia. Natomiast drugi kierunek sądzi, iż ze zwycięstwa wyborczego sanacji należy wysnuć wnioski do dalszego realizowania postulatów swego „faszyzmu“ i dalszej walki z opozycją na wszelkich terenach. Ten drugi pogląd zaznacza się przede wszystkim w grupie pułkownikowskiej.

### Sławek i Świtalski

Sensacyjną więc rewelację na ten temat podaje „I. K. C.“, który donosi, że dwaj czołowi przywódcy pułkownikowskiej grupy pp. Sławek i Świtalski mieli się przechylić do koncepcji parlamentarnej.

Mianowicie na wczorajszym zebraniu prezydium klubu BB., które odbyło się w mieszkaniu p. Sławka przy ulicy Szopena, mieli pp. Sławek i Świtalski wypowiedzieć się za parlamentarnym porozumieniem z opozycją, o „ile okaże się ona skłonna do takiego rzeczowego postawienia sprawy“.

Widomym znakiem tej taktyki ma być sposób obsadzenia prezydium Sejmu. Miała zapasć decyzja, że na pięciu wicemarszałków — stanowiska dwóch będą przyznane opozycji, a mianowicie Stronnictwu Narodowemu i jednemu z klubów Centrolewu.

Jako kandydatów z ramienia BB. na wicemarszałków, wymienia się pp. Polakiewicz i ks. Radziwiłła, trzecia kandydatura nie jest jeszcze ustalona.

### Prace Sejmu

Omawiane są również w łonie sanacji sprawy, jakie w pierwszym rządzie należy załatwić w Sejmie.

Wprzód więc sanacja ma zamiar zgłosić w Sejmie projekt nowego regulaminu obrad Izby, który ma iść w kierunku rozszerzenia uprawnień marszałka. Za jedną z pierwszych spraw uznano przeprowadzenie zmian w dotychczasowych normach o nietykalności poselskiej.

Z kolei wejdzie na obrady Sejmu budżet, który jest obecnie pospiesznie drukowany i którego druk zostanie ukończony jutro.

Według informacji „Kurjera Porannego“ rozpatrywania sprawy zmiany konstytucji nie należy się spodziewać wcześniej, jak po uchwaleniu budżetu.

### Wewnętrzny podział B.B.

Wewnętrzna organizacja BB. opierać się będzie na podziale na grupy regionalne, ściślej biorąc, wojewódzkie. Podział ten ma być przestrzegany tak dalece, że nawet na sali sejmowej członkowie BB. będą usadowieni według województw.

Na czele BB. będzie stała podobno „Rada Bloku Bezpartyjnego“, w której skład wejdą prezydium klubu parlamentarnego, ministrowie, oraz prezesi grup regionalnych.

Według uchadzającego niemal za pewnik objęcia przez prezesa BB. płk. Sławka premierostwa, faktycznym kierownikiem klubu zostanie p. Janusz Jędrzejewicz, pierwszy wiceprezes klubu, któremu pomagają w tym drugi wiceprezes p. Hołowko.

### 6 klubów B.B.

Wczoraj, w gmachu organizacji rolniczych przy ulicy Lipowej odbyło się zebranie posłów konserwatywnych i reprezentantów sfer gospodarczych w BB., na którym uchwalono zorganizować tę grupę pod nazwą „Koło gospodarcze“. Prezesem koła został wybrany ks. Janusz Radziwiłł. Koło liczy 70 członków.

„Zjednoczenie pracy wsi i miast“ liczy 33 posłów. Prezesem tej grupy został wybrany pos. Lechnicki.

Organizuje się również grupa bebesów, wybranych z listy jedyńki, jako „specjalistów narodowych“, którzy dostali na to specjalne upoważnienie prezydium BB. Ma ona liczyć 12 członków.

Przewidziane jest nadto powstanie grup chłopskiej i mieszczańskiej. Najsilniejszą jednak grupą w BB. jest — grupa pułkownikowska. Tak silną, że nawet nie potrzebuje zewnętrznej organizacji bo oczywiście wewnętrzna posiada.

Razem więc BB. ma być podzielony na 6 klubów.

### Decyzje

Ostateczne decyzje co do taktyki politycznej na terenie Sejmu oraz zmiany rządu, zapadły prawdopodobnie dzisiaj.

Dziś marsz. Piłsudski ma się zrzec uzyskanych w wyborach mandatów do Sejmu i Senatu.

### Zmiany w rządzie

Sanacyjny „Przegląd Wieczorny“ pisze: W związku z zapowiedzianym na 9 grudnia pierwszym posiedzeniem inauguracyjnym Sejmu aktualną staje się kwestja zmiany gabinetu.

Podobno marsz. Piłsudski nie będzie osobiście otwierać Sejmu i dlatego złoży P. Prezydentowi prośbę o dymisję swego rządu

Pułk. Wal. Sławek choć nieoficjalnie jest desygnowany na przyszłego prezesa Rady ministrów i że chcąc uniknąć przerwy w funkcjonowaniu rządu, przygotowuje listę swego gab/netu.

Od tygodnia już niemal mówi się o zmianie teki ministerjum spraw wewnętrznych.

Ewen. następców po gen. Składkowskim, mówi się więc o min. Prystorze, o obecnym wicemin. Pierackim i t. d.

Mówiono również o zmianie w ministerjum spraw zagranicznych, mianowicie, że na miejsce wicem. Wysockiego wchodzi zast. obecnego premiera płk. Beck.

Min. Beck ustępuje z prezydium Rady ministrów łącznie z marsz. Piłsudskim.

Jakie natomiast funkcje będzie pełnił w najbliższej przyszłości — tego nikt nie wie. Następcą płk. Becka w prezydium Rady ministrów będzie płk. Schatzel, który ma otrzymać nominację na podsekretarza stanu.

Do kompleksu pogłosek dochodzi jeszcze, że na miejsce ministra robót publicznych p. Matakiewicza miałby wejść gen. Norwid - Neugebauer.

WARSZAWA, 28.11. Dzisiaj przed południem powrócił z polowania w Kamerczynie Cieszyńskiej p. Prezydent Rzplitej.

Prawdopodobnie w ciągu dnia p. Prezydent odbędzie konferencję z marszałkiem Piłsudskim.

### GIEŁDY.

Warszawa, 28-go listopada  
Waluty: Dol. St. Zjed. 8,90, 1/4  
Dewizy, Londyn 43,30, 1/2 Nowy Jork  
8,911 Nowy Jork (Kabel) 8,92 Paryż 35,03, 1/2  
Praga 26,44, Szwajcaria 172,70, Wiedeń 125,53  
Obroty małe, tendencja mocniejsza  
gotówkowy w obrotach pozagiełdowych  
8,90, Rubel złoty 4,69 Gram czystego złota  
5,9244.

Papiery procentowe. 3 proc. poz. budowlana 50,00; 4 proc. poz. inwestycyjna 99,50  
5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 54,75  
5 proc. konwersyjna 50,25 5 proc. poz. kolejowa konwersyjna 46,50 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94,00 (zł. 161,67, 7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku rolnego (zł. 161,68 7 proc. L. Z. Banku rolnego (w proc.) 7 L. Z. ziemskie dolar 76,50 — 75,50 (w proc. 4, 1/2 proc. L. Z. ziemskie 53,25, 5 proc. L. Z. m. Warszawy 56,50; 4, 1/2 proc. L. Z. m. Warszawy 54,00; 8 proc. L. Z. m. Warszawy 72,25—72,00; 8 proc. L. Z. m. Łoezi 67,25; 10 proc. L. Z. m. Siedlec 78,00  
6 proc. oblig. VI poz. konw. m. Warszawy 1926 r. 51,00

Akcje; B. polski 160,00 — 160,25 (Sob.)  
potasowe 90,00; Modrzejów 10,75 — 11,00  
Starachowice 14,50.

Z pożyczek państwowych mocniejsza 5 proc. konwersyjna kolejowa. Dla Listów m. st. Warszawy i akcji — mocniejsza obroty małe.



# NOWY ETAP

Zakończone ubiegłej niedzieli głosowaniem do Senatu wybory, otwierają w historycznym rozwoju okresu rządów pomajowych nowy etap i to trzeci z rzędu. Pierwszy etap tego okresu zaczął się zwycięstwem zamachu majowego i zamknięty został rozwiązaniem Sejmu, wybranego w 1922 roku. Główną cechą tego pierwszego okresu pomajowej ery było całkowite poddanie się Sejmowi Rządowi, opartemu na sile fizycznej, wykazanej tak jasrawo w pamiętnych dniach majowych 1926 r. Sejm ówczesny posiadał większość opozycyjną. Przez zamach rozpedzony przeciw został Rząd premiera Witosa, oparty o blok stronnictw prawicy i środka aż do Narodowej Partii Robotniczej i Piasta włącznie. Sejm jednak nie tak się wówczas przeraził, że przy wyborach nowego Prezydenta niektóre ze stronnictw rządowej większości przedmajowej oddały swe głosy na J. Piłsudskiego, a potem na jego życzenie na prof. I. Mościckiego. A później, gdy Rząd premiera Bartla zażądał od Sejmu pełnomocnictw, znów się znalazła większość, która bez zastrzeżeń postulatę rządową uchwaliła.

Rząd sam nie rozporządzał wówczas żadnym poważniejszym klubem sejmowym, stał za nim zaledwie pięciu członków liczący Klub Partii Pracy. Wprawdzie Rząd cieszył się wówczas sympatią lewicy, ale nie we wszystkich sprawach. Jeżeli mimo tego braku oparcia w sądach prawodawczych trwał przy władzy i gospodarzył według własnego uznania, to tylko dlatego, że Sejm był oszołomiony wypadkami majowymi, jego powaga u społeczeństwa była podważona i stąd poddać się musiał życzeniom i nakazom Rządu.

W Sejmie, wybranym w r. 1928, sprawy toczyły się całkiem inaczej. Nastąpiło najpierw zerwanie przyjaznych stosunków między lewicą a obozem J. Piłsudskiego, a jednocześnie wykierowanie polityki opozycji prawicowej tj. Stronnictwa Narodowego na tory zasad i programu. Te dwa fakty sprawiły, że B. B. tworzył w Sejmie wprawdzie największy klub liczebnie, ale żadnej pozytywnej pracy wykonać nie umiał i grał poważniejszą rolę, chyba tylko w wypadkach burd i awantur na sali sejmowej. Stosunek Rządu do Sejmu zmienił się wtedy na tyle, że jak przy drugim Sejmie Rząd pomajowy był u steru bez oparcia o większość przedstawicielstwa narodowego, ale na jego cichą, rezygnacyjną zgodę, tak teraz rządził wbrew Sejmowi i robił wszystko, aby tylko Sejmowi dokuczyć i go obezwładnić.

Wytworzyła się tą drogą atmosfera w kraju niezwykle duszna i niebezpieczna. Na dłuższą metę stan taki, gdzie dwie główne instytucje państwowe zamiast wzajemnie uzupełniać i współpracować, stale tylko się zwalczały, był nie do zniesienia, zwłaszcza, iż sytuacja gospodarcza coraz głośniej wołała o naprawę.

Wybory ostatnie dały partii rządowej większość, obozowi narodowemu przyniosły poważne zwycięstwo, klęskę natomiast zgromadziły zjednoczonym partjom radykalizmu społecznej i klasowej polityki gospodarczej. Na takiej oto podstawie zaczyna się trzeci etap pomajowej ery. Co będzie dalej?

Gazety rządowe tak są upojone zwycięstwem wyborczym, że nie tylko zapomnieli już, jakie im to środkami zwycięstwo zostało wywalczone, ale również zdają się nie widzieć ciężkiej rzeczywistości gospodarczej i nie zdawać sobie sprawy z tego, że kto ma siłę, od tego wiele się wymaga. Już wypisują tryumfująco, że Polska przekroczyła próg, dzielący posępne „wczoraj” od lepszego „jutra”.

Chcemy w to wierzyć, bo niepodobna zmylić, aby gorzej jeszcze przyjść mogło, niż to. Ale znając dotychczasowy cztero i półletni bilans rządów pomajowych, mocno wątpimy, aby obóz Sanacji moralnej potrafił wyłowić państwo na spokojną i równą drogę rozwoju.

W każdym razie to sobie po wyborach zapamiętać musimy, że rządy pomajowe rozpoczynając obecnie nowy okres mają wszelkie

dane do wykazania, że trwają przy władzy nie dla władzy, jeno dla pracy na dobro państwa.

## Stracony hamulec moralności Rozkład moralny Niemiec

Publicysta francuski, Robert d'Harcourt, zamieścił w miesięczniku paryskim „Le Correspondant” artykuł o Niemczech, który pod wieloma względami zwraca uwagę przenikliwą obserwacją i zestawieniem faktów.

„Niemcy ludowe zużyły — pisze d'Harcourt — swój kapitał nerwowy w biegu lat powojennych. Niemcy dzisiejsze, to obraz narodu, który stracił zupełnie hamulec moralności. W opinii francuskiej przecenia się wciąż jeszcze dawną armaturę porządku, dyscypliny i ładu, która trzymała Niemcy w swych ramach, a niedocenia się nihilizmu moralnego, który opanował szerokie warstwy ludowe”.

„Istotną przyczyną klęski podczas wyborów wrześniowych i rozkładu partji mieszczańskich na całym froncie jest fakt, że mieszczaństwo niemieckie zbankrutowało ideowo, że nie potrafiło spełnić swej misji społecznej. Wyrzekło się przewodnictwa, kierownictwa, potrafiło zabiegać tylko o głosy i mandaty”.

Autor cytuje dalej szereg cyfr, ilustrujących rozkład moralny społeczeństwa niemieckiego. W jednym więc tylko szpitalu w pewnym mieście nadreńskim 800 dzieci przyszło

na świat w r. 1927 z matek, liczących poniżej 16 lat. Liczba sztucznych poronień zwiększyła się sześciokrotnie w okresie między 1911 a 1921 rokiem. Ogólna, roczna cyfra sztucznych poronień wynosi w Niemczech obecnie około 1 milion. Od roku 1900 do 1927 roku liczba rozwodów wzrosła prawie ośmiokrotnie: w r. 1900 wynosiła 8.000, w r. 1927 — 60.000. Natomiast liczba urodzeń zmniejszyła się w okresie od 1900 do 1925 r. prawie o 45 procent. W roku 1900 liczono 2,060,657 urodzeń, w r. 1925 — 1,313,625.

„Wybory wrześniowe i ich wynik ukazały nam Niemcy agresywne, a zarazem chore. Ich gesty wyzywające przypominają konwulsje chorego. To też nie podzielam wiary niektórych w solidność i wytrzymałość struktury moralnej Niemiec współczesnych. Sądzę, że najbardziej niepokojącym zjawiskiem w Niemczech z roku 1930, jest zanik moralności w społeczeństwie i bankructwo ideowe jego elity. Sąsiad nasz jest chory, moralnie i nerwowo chory, a nie należy zapominać, iż sąsiadowanie z domem obłąkanym jest równie niebezpieczne, jak groźba mitraljer”.

## Sanacyjne łajdactwa

### Jak starano się skompromitować listę Nr. 4

Pod tytułem: „Do robotników, chłopów małych i bezrolnych” sanacja wydała odezwę z podpisem: „Główny komitet unieważnionych list, Biała Podl. 10 list. 1930 r.”, w której m. in. czytamy: t

Stajemy do wyborów po raz czwarty. Burżuazja chcąc uniknąć krzewidowanej porażki wespół z rządem faszystowskim spowodowała unieważnienie naszych list pt. „Jedność Robotniczo Chłopska”, „Blok Lewicy Chłopskiej”, „Samopomoc i Sel. Rob.” Odjęto nam możliwość posiadania własnych przedstawicieli.

Nastąpiła chwila dla mas chłopsko robotniczych bardzo ważna. Należy się zastanowić co dalej robić.

Musimy poprzeć najwięcej szowinistyczne stronnictwo jakie, w tym wypadku jest Stronnictwo Narodowe, które jest nieprzejednane w stosunku do obecnego rządu. Zwycięstwo tego Stronnictwa spowoduje zamęt w kraju, a co za tem idzie i łatwość wywołania Rewolucji.

Strzeżcie się oddania głosów na listy nasze unieważnione, bo głosy te nie liczą się.

A więc w imię dobra naszej sprawy, komu zależy na jaknajszyszym wprowadzeniu Radzieckiej Republiki na wzór Rosji sowieckiej — winien oddać swój głos na Stronnictwo Narodowe — lista nr. 4.

Niech żyje Rząd Robotniczo Włóściński!

Jak widzimy, sanacja wykorzystwała wszelkie — moralne i niemoralne — środki w walce ze Str. Narodowym. Nie było tam go kłamstwa, oszustwa, paszkwilu i kalumnji —którychby nie użyto. Z ulotki tej wyraźnie wynika, na czym żeruje sanacja: na ciemnocie i analfabetyzmie politycznym części słabo orjentujących się wyborców.

Obłuda sanacyjna jest tem jaskrawsza że to przecież „jedynka” dążyła do „jednej listy na Pomorzu” w sojuszu z tymi, których dziś dla celów demagogicznych nazywa się sojusznikami komunizmu.



**ASPIRIN TABLETKI**

niegigie jeszcze niedoścignione  
jako środek przeciwbólowy

Bólom głowy, Zębów, Przewleczonemu i Reumatyzmowi

Do nabycia we wszystkich aptekach.

## Bačmaga, b. poseł B. B. pospolitym złodziejem

Dostał 3 lata ciężkiego więzienia za kradzież grosza publicznego

W drugim dniu rozprawy przeciwko b. posłowi Józefowi Bačmadze (BBWR), oskarżonemu o zdefraudowanie 11.000 zł. z kasy gminnej w czasie pełnienia obowiązku wójta w gminie Zakrzów, sąd przesłuchał w dalszym ciągu świadków, m. in. starostę Maćkowskiego. Zeznania świadków potwierdziły oskarżenie. Obrona usiłowała przerzucić winę na sekretarza gminy Pietrzyka. O godz.

18 sąd wydał wyrok, skazujący Bačmagę na 3 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw i zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Obrona złożyła apelację i prosiła o zmianę środka zapobiegawczego dotychczasowego na poręczenie. Sąd jednak, przychyłając się do wniosku prokuratora, zastosował w dalszym ciągu areszt prewencyjny.

## Także rozkaz!

Głosować z rodziną na listę Nr. 1

„Gaz. Warsz. pisze:

Otrzymujemy odpis następującego, a nie pozbawionego pewnej dozy groteskowości, dokumentu:

Komitet Wyborczy b. Wojskowych  
Kozienice.

Kozienice, w listopadzie 1930 r.

Do

Pana....

Rezerwisty Wojsk Polskich

w..

Naczelnny Wódz Zwycięskiej Armii Polskiej obrońca i opiekun żołnierza polskiego Marszałek Józef Piłsudski stanął na pierwszym miejscu listy Państwowej do Sejmu

Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Nr. 1.

Jemu wierzymy, on nas nigdy nie zawiodł i nie zawiedzie!

Na zasadzie powyższego Komitet Wyborczy Rezerwistów i b. Wojskowych nakazuje panu oddać głos swój wraz z rodziną przy nadchodzących wyborach na listę Nr. 1

Komitet Wyborczy

Rezerwistów i b. Wojskowych.

pieczęć okrągłą:

Stowarzyszenie Rezerwistów

i Byłych Wojskowych

Koło Powiatowe

Kozienice

## WNUK ADAMA MICKIEWICZA

Wygrał sprawę przeciw Skarbowi Państwa

W Sądzie Najwyższym była rozważana skarga kasacyjna prokuratorji generalnej, w której wnoszono o uchylenie wyroku, przyśadzającego dr. Ludwikowi Goreckiemu majątek Dusinięta, skonfiskowanego jego dziadkowi za udział w powstaniu 1862 r.

Dobra te są w posiadaniu skarbu Państwa. Zarówno Sąd Okręgowy, jak i apelacyjny w Wilnie nakazały zwrot skonfiskowanego majątku.

Sąd Najwyższy skargę kasacyjną prokuratorji oddalił.

## O WYKRESLENIE MIN. CARA

Z grona „Koła Prawników“

„Gazeta Warszawska“ donosi: „Grono adwokatów, należących do „Koła Prawników“, wystąpiło z piśmiennym wnioskiem na plenum stowarzyszenia o wykreślenie ministra Stanisława Cara z pośród członków „Koła“. Wniosek powołuje się na obecną sytuację prawną i metody, stosowane względem aresztowanych b. posłów. Wnioskodawcy stwierdzają, że za przetrzymanie więź-

niów cywilnych w więzieniu wojskowym odpowiedzialny jest p. minister sprawiedliwości Car, a zatem nie może on pozostawać w organizacji prawniczej, posiadającej założenia praworządności.

Podpisane pod tym wnioskiem osoby oświadczają, iż w razie gdyby p. Car nadal w „Kole Prawników“ pozostawał, będą musiały z organizacji tej wystąpić“.

## Szpiegowanie księży

Okólnik sekretarjatu B. B.

„Pielgrzym“ pelpliński donosi, że sekretarjat pomorski B.B. rozesłał do swoich ludzi „ściśle tajny“ okólnik tej treści:

„1) Proszę podać odwrotnie, w których parafjach odczytano orędzie biskupa chełmińskiego. 2) Gdzie zostało odczytane z komentarzami. 3) W jakich parafjach brali księża udział w agitacji wyborczej“.

Jest to szpiegowanie duchowieństwa, przypominające — pisze „Pielgrzym“ — okres „kulturkampf“ w Prusiech.

REKLAMA TO POTĘGA

## Bezrobocie na świecie

Najwięcej bezrobotnych jest w Anglii.

Sprawa ustalenia cyfry ogólnej bezrobotnych jest bardzo trudna, gdyż statystyki bezrobocia zestawiane są w różnych państwach według różnych metod, przez co uzyskane dane w rzadkich tylko przypadkach mogą być między sobą porównane. Jest to powód dla którego międzynarodowe Biuro pracy musi się ograniczyć do podawania w zestawieniach miesięcznych, jedynie informacji różnych krajów, nie sumując cyfr bezrobotnych dla uzyskania ich liczby ogólnej. Z drugiej strony zebranie oficjalnych statystyk z różnych państw wymaga pewnego czasu. Z tego też powodu ostatnie cyfry, otrzymane przez Biuro, dotyczą dopiero sytuacji rynku pracy w końcu sierpnia. Dane te, chociaż nie mogą być między sobą porównane, wykazują dobitnie nowe pogorszenie się bezrobocia w prawie wszystkich krajach. A mianowicie:

W Niemczech liczba bezrobotnych zwiększyła się o 43.000 w lipcu i o 7.000 w sierpniu. Stan bezrobocia wynosił w końcu sierpnia 1930 r. — 1.947.811 wobec 983.002 w końcu sierpnia 1929 r.

W Kanadzie statystyki syndykatów wykazywały w końcu lipca 1930 r. — 18.473 bezrobotnych, wobec 6.003 w końcu lipca 1929 r.

W Wielkiej Brytanji i Irlandji Północnej liczba bezrobotnych, korzystających ze wsparcia z końca sierpnia 1930 r. wynosiła 2.119.648 (z czego 1.500.990 całkowicie bezrobotnych i 618.550 częściowo bezrobotnych) z końca sierpnia 1929 r.

We Włoszech zarejestrowanych było w końcu sierpnia 1930 r. — 399.600 bezrobotnych (z których 375.548 było całkowicie bezrobotnych) wobec 236.316 w końcu sierpnia 1929 r.

W Holandji kary ubezpieczeń przeciwko bezrobociu wykazały w końcu lipca 1930 r. liczbę 26.772 bezrobotnych, wobec 12.030 w końcu lipca 1929 r.

Polska w końcu lipca 1930 r. wykazywała 170.665 całkowicie bezrobotnych w przemyśle górniczym i przetwórczym wobec 84.300 i 89.632 w lipcu 1929 r.

W Rumunji było w końcu lipca 1930 r. 23.236 bezrobotnych wobec 3.909 w końcu lipca 1929 r.

W Szwecji statystyki syndykatów robotniczych wykazują w końcu lipca 1930 r. — 16.147 bezrobotnych wobec 20.048 w końcu lipca 1929 r.

W Czechosłowacji kasy ubezpieczeń syndykatowych wspierały w końcu czerwca 1930 r. — 37.853 bezrobotnych wobec 19.859 w końcu lipca 1929 r.

W Stanach Zjednoczonych według statystyk syndykatów procent bezrobotnych, który w końcu sierpnia 1929 r. wynosił 9 proc. podniósł się w końcu sierpnia 1930 roku do 22 proc.

Z głównych krajów przemysłowych Francja jedynie wykazywała znikomą cyfrę bezrobotnych, a mianowicie 964 bezrobotnych korzystających ze wsparcia w końcu 1930 r. wobec liczby 403 w końcu sierpnia 1930 r.

Wreszcie ostatnie statystyki otrzymane przez międzynarodowe Biuro pracy w Rosji sowieckiej wykazywały dla Sowieców w końcu czerwca 1930 r. liczbę 785.700 bezrobotnych, w końcu zaś lipca 1929 r. — 1.310.000 bezrobotnych.

Opierając się na cyfrach oficjalnych, zarejestrowanych w międzynarodowym Biurze pracy, oraz biorąc pod uwagę informacje pewnej otrzymane, jakoteż uwzględniając fakty, że pewne kraje nie dostarczają wogóle danych statystycznych o bezrobociu, można przypisać, że liczba bezrobotnych na świecie wynosi się od 12 do 15 milionów.



# ROZMAITOSCI ZE SWIATA

## „OLYMPIC”

### Wytworny klub „królów podziemia” w Chicago

Prezydent chicagowskiej policji zdobył się na niezwykle śmiały czyn. Pomimo straszliwych grózb, mimo panowania elementu przestępczego w mieście, dokonał zamknięcia klubu „Olympic”.

Klub „Olympic” był oficjalnie eleganckim klubem, nie różniącym się w niczym od innych klubów miasta, ale wróble na dachu ćwierkały już o tem, że jest to klub świata podziemnego.

Założycielem tego klubu istniejącego od lat pięciu, był bogacz chicagowski jeden z

królów konserw mięsnych.

Człowiek ten, zrazu szanowany powszechnie obywatel, powoli staczał się coraz niżej na dno upadku, aż wreszcie zerwał zupełnie z towarzystwem ludzi uczciwych.

Wówczas to, rozporządzając wciąż jeszcze olbrzymimi kawałami, założył klub „Olympic”. Członkiem tego klubu mógł zostać tylko ten, kto się wykazał jakąś zbrodnią.

Wytworne sale klubowe stały się kuźnią z której wyszedł plan niejednego przestępstwa, jakie wstrząsnęło miastem Chicago, a

nawet całym światem.

Policja, steroryzowana przez bandytów, w ciągłej obawie przed czynami „Mściwej Ręki”, nie decydowała się na zamknięcie klubu. Obecny prezydent policji postanowił ten wrzód przeciąć.

O godzinie, w której zamykano klub, wkroczyło do sali około tysiąca policjantów i uwięziło wszystkich, którzy tam byli. Wśród aresztowanych było 30 przedstawicieli, poszukiwanych przez policję.

Klub zamknięto.

W ciągu paru dni całe Chicago czekało ze drżeniem na to, co będzie. Ale dotychczas panuje spokój.

## Huśtawka z szubienicy...

### Niezwykła wyprzedaż w Anglii

Miasto Cambridge urządziło całkowitą wyprzedaż zhytecznych i wysłużonych przedmiotów rozmaitego rodzaju.

Między innymi, znajdował się wspaniały egzemplarz szubienicy, mogącej się poszczyścić tem, że zawisło na niej wielu skazańców.

Nie znajdował się jednak nabywca na ow interesujący przedmiot.

Aby się pozbyć szubienicy, urządzono specjalną licytację i wywoływacz potrafił tak umiejętnie i kwieciste zachwalić towar, że wreszcie kupiono szubienicę za sumę 1 f. (40 złotych).

Nowy właściciel zamierza przerobić narzędzie śmierci na... huśtawkę dla dzieci.

—o—

## 25 lat w latarni morskiej

### Samotność, to ciężar trudny do zniesienia

Zycie w latarni morskiej, w zupełnym oderwaniu od ziemi i ludzi, jedynie w towarzystwie morza i nieba, to zadanie, bynajmniej niełatwe do zniesienia.

Właśnie ostatnio latarnik francuski Denis le Bourhis świętował 25-lecie swej służby na latarni morskiej Perriere w Bretanii.

Najbliższy ląd znajduje się w odległości 17 mil morskich od owej latarni; jest to wyspa bretońska Hoedie.

Latarnik Bourhis spędził 25 lat jedynie w towarzystwie swego pomocnika. Jednemu z dziennikarzy paryskich zwierzył się on że życie w samotności ciążyło mu ogromnie

i że, kto wie, czy nie lepiej być galernikiem na Czarciej Wyspie. — Tam są przynajmniej towarzysze — zakończył.

— Ależ i tu ma pan towarzysza — zauważył dziennikarz.

— Tak, ale jakże prędko wyczerpują się wszystkie tematy rozmowy; potem milczy się całe lata.

To milczenie, ta cisza i samotność są właśnie najbardziej zabójcze w zawodzie latarnika. Obecnie wielką rozrywką dla tych wygnańców, jest radio, stanowiące prawdziwy łącznik ze światem.

—oO:—:Oo—



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie u porczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

EDGAR WALLACE

30

## Głowa zdrajcy

— A ja będę u mojego, — rzekła Stella. — Nazwiemy naszą imprezę „Stowarzyszeniem Filmowem — Stella Mendoza”.

Lawley Foss miał co do tego zastrzeżenia. Wolał inną nazwę i podał projekt kompromisowy — „Stowarysienie Fass — Mendoza” — albo „F. M. Towarzystwo”. Stella godziła się na ten kompromis, po uprzednim przedstawieniu w niem inicjałów.

— Kim właściwie jest Brixana? — zagađnęła Fossa na wychodnym.

— Detektywem.

Otworzyła szeroko oczy.

— Detektywem? A cóż on tu ma do roboty?

Lawley Foss pogardliwie zaśmiał się.

— Stara się wykryć, czego nie wykryje nikt o jego poziomie umysłowym, — „Lowcę Główną”. Ja jeden na świecie mógłbym mu w tem pomóc. Zamiast tego, — tu zaśmiał się znowu, — pomogę sam sobie!

I po tem tajemniczym i zagadkowym oświadczeniu wyszedł.

Stella Mendoza była ambitną kobietą. Skoro zaś ambicja skieruje się w stronę bogactwa czy sławy, — bywa, że nie liczy się ze skrupułami. Prywatne życie Stelli i poziom jej wartości moralnej nie przedstawiały się ani lepiej, ani gorzej niż u tysiąca innych kobiet i stały w związku nie tyle z jej zawodem co z namięnością do zbytowego otoczenia. Grzechy jakiejś poszczególniej klasy społecznej czy zawodu nie są nieodłączną przywarą tej sfery czy powojania, stają się raczej wynikiem wyrabianych sobie poglądów, na to,

co jest dopuszczalne, a co nie. Jak są kobiety które umrą raczej niż zrezygnują z należnego sobie honoru, tak inne znowu, prędzej postradają honor i cześć, niż zechcą znosić ubóstwo, czy znoje, lekko sobie ważąc sprawy, jakich dopuszczają się dla osiągnięcia swych celów.

Po wyjściu Fossa, Stella poszła przebrać się. Było za wcześnie jeszcze na zamierzoną wizytę, gdyż sir Grzegorz nie lubił jej gości na dzień. On, który nie wahał się posłać Bhaga z fantstycznym zleceniem, umiał gorąco bronić spraw, związanych z własnym swem ja.

Mając do oddania kilka listów na pocztę wyjechała do miasta i spotkała Brixana. Stał pośrodku zbiegowiska tłumy, zauważyła obecność i policjanta, powodowana ciekawością już chciała zbadać, o co tam idzie,

# Uczciwość jeszcze popłaca.

## Biedny szofer zaadoptowany przez milionera

Roosevelt, amerykański milioner przybył niedawno w sprawach handlowych do Europy i zatrzymał się w Berlinie. Berlin ma niegorsze od Paryża lokale rozrywkowe. Mister Roosevelt zabawił się więc wesoło. Pewnej

nocy wracając w podnieconym stanie do hotelu zostawił w autodorożce portfel, wypchany grubo banknotami dolarowymi.

Szoferem tej autodorożki był emeryt rosyjski, syn byłego oficera gwardji carskiej ba-

ron Meinhardt. Pokusa, by przywłaszczyć sobie portfel gościa, była wielka. Lecz na przekór wszystkim pokusom, stanął nazajutrz przed portjerem hotelu, zadając widzenia się z amerykańskim gościem, którego odwiózł tu taj ubiegłej nocy.

Nie łatwy był przystęp do milionera. Lecz on nie dał się odprawić i uzyskał, że go wpuszczono do apartamentu, zajmowanego przez Roosevelta. Amerykanin przyjął go chłodno. W kilku nic nie znaczących słowach wyraził swe podziękowanie i odwrócił się do niego tyłem.

Młody szofer jakby spadł z nieba. Spodziewał się, że otrzyma hojne znaleźne, a tu przekonał się, że Amerykanie są bezduszni.

Atoli pewnego dnia otrzymał wezwanie do konsula amerykańskiego. Czekał tam na niego list z Ameryki.

„Chciałem się przekonać — donosi Roosevelt — czy są jeszcze w Europie ludzie uczciwi. Dałeś pan dowód niezwyklej uczciwości i szlachetności.

Przez cały miesiąc kazałem pana śledzić. Zapłacony przezemnie detektyw sprawił się dobrze! Otrzymałem dokładne dane o życiu i prowadzeniu się pana. Streszczę się, napisz mi pan, jakbyś pragnął urządzić sobie życie. Może mógłbym panu być pomocnym”.

Oto rezultat wymiany listów, jaka teraz nastąpiła:

Ubiegłych dni wyjechał baron Meinhardt do Nowego Jorku, gdzie studjować będzie na politechnice tamtejszej, by potem objąć mógł stanowisko w fabrykach Roosevelta, który oświadczył, że go zaadoptuje.

## ORJENTALNA UPRZEJMOSC

### Poważny dialog, który na europejczyku czyni wrażenie kpiny

Uprzejmość jest rzeczą tak wrodzoną człowiekowi Wschodu, że nie zatracą jej nawet w obliczu śmierci. — Ilustruje to następujące prawdziwe zdarzenie.

Szeik Said, który w powstaniu przeciw Turkom stanął na czele Kurdów został schwytany i odesłany do Diarbekir na stracenie. Tu przyjął go turecki komendant, który salutując służbiście, odezwał się bez cienia ironji.

„Bądź pozdrowiony szeiku! Jak zdrowie? Czy podróż nie była nużąca?”

Szeik odpowiedział uprzejmie:

„Każda podróż nuży”

„A może wasza wysokość chory?”

„Nie dziękuję, czuję się nieźle”.

„A apetyt? Może wolno mi ekscelencji podać coś do jedzenia?”

„Nie dziękuję, muszę być ostrożny — pan rozumie, pułkowniku, djedta — a teraz zwłaszcza chciałbym pościć”!

„Uczynimy wszystko, ażeby ekscelencja czuł się u nas dobrze. A może dla pewności wezwać lekarza?”

„Nie, dziękuję zdrowie nasze jest w ręku Allaha”

Na to komendant zwraca się do straży eskortującej więźniów:

„Odprowadźcie ich gdyż potrzebują spoczynku”.

Słowo „spoczynek” znaczyło spoczynek wieczny. Szeika wraz z jego świtą odprowadzono na bok i rozstrzelano. Podczas rozmowy szeik wiedział dokładnie co go za chwilę czeka!

## Podatek od pcheł

### Na ratunek finansów magistrackich

W Niemczech skarb państwa jest obecnie w pogoni za wszelkiego rodzaju nowymi źródłami dochodu, aby zrównoważyć budżet. Nietylko skarb państwa, lecz rządy poszczególnych państw Rzeszy, a nawet najmniejsze zarządy gminne.

Powstają przy tej sposobności prawdziwe dziwolaży podatkowe. Dzienniki niemieckie donoszą, że w miejscowości Gross-Poley, położonej w pobliżu m. Bernburga, zarząd

gminy wprowadził, ni mniej ni więcej, tylko... podatek od pcheł!

W tym wypadku chodzi, nie o zwykłe pchły wodne, podobne z kształtu do tamtych tylko znacznie większe, a służące za pożywienie rybom i używane w Niemczech w hodowli ryb, a także na przynętę przy ich łowieniu.

Są to właściwie nie owady, tylko małe skorupiaki, uwijające się żywo po stojących zwłaszcza wodach i chciwie pożerane przez ryby. Niektóre gatunki ryb niemi wyłącznie się żywią.

W Niemczech, gdzie ze wszystkiego robi się zawód, znalazło się wielu „fachowców” zajmujących się połowem pcheł wodnych.

## Czy jesteś już członkiem L.O.P.P.?

rozmyśliła się jednak, a gdy wracała, tłum rozszedł się i Michała już nie było.

Mike znalazł się tam przypadkowo, — zniecił go tłum, przyglądający się bezowocnym wysiłkom policjanta w celu porozumienia się z jakimś kudłatym, czeloladowej cery krajowcem, w lichym, źle dopasowanym ubraniu, w kapeluszu, za dużym na jego głowę; w ręce trzymał zawiniątko, okryte jasnoniezieloną chusteczką a pod pachą coś długiego, obwiniętego w płótno, co było przewiązane dokoła sznurkami bez liku. Spojrzawszy nań, Michał pomyślał, że to — ktoś z malajskich służących Penna, po chwili jednak zdecydował, że sir Grzegorz, nie pozwoliłby żadnemu ze swoich niewolników biegać samopas po mieście.

Przepychając się przez tłum, podszedł do policjanta, który zsalutował mu z uśmie-

chem.

— Nie nie mogę zrozumieć ze szwargotu tego draba, — rzekł policjant. — Zapytuje mnie o coś, a ja nie kapuje, o co mu idzie. Co tylko przyjechał do Chichester.

Czekoladowa postać zwróciła na Michała duże ciemne swoje oczy i odezwała się w języku, zupełnie nieznanym detektywowi. Biła szczególniejsza godność od tego krajowca, której nie w stanie był przytłumić nawet zabawny jego strój; postawa ego, sposób trymania głowy, jakiś nieuchwytny odcień dumy, — wszystko to niezwłocznie zwróciło na siebie uwagę Michała Brixana.

Nagle, olśniony natchnieniem, przemówił do niego po holendersku. Oczy krajowca zabłysły radością.

— Ja, mynheer, umiem po holendersku. Mike zgadł, że przyhywa z kądziś z Mala-

jów, gdzie wyższe klasy krajowców znają holenderski i portugalski.

— Jestem z Borneo, a szukam Anglika, imieniem Fruji. Nie, mynheer, chcę znaleźć jego dom, bo to jest wielki pan w naszym kraju. Jak tylko obejrzę jego dom, zaraz odjadę zpowrotem na Borneo.

Mike przyglądał się mu, gdy to mówił. Miał wybitnie poczciwą twarz, szpeciła ją tylko długa i brzydka blizna, ciągnąca się od czoła do końca podbródka.

— Jakiś nowy służący Grzegorza Penna, — pomyślał detektyw i wskazał mu drogę. Stojąc obok policjanta, przyglądał się oryginalnej pociaci, dopóki nie zniknęła im z oczu na zakręcie ulicy.

— Cudaczny to jakiś język, proszę pana, — zauważył policjant. — Wydał się mi jakby holenderski



## KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota 29 listopada — Saturnina

## Wiadomości bieżące

Z Konserwatorium muzycznego  
H. Kijeńskiej

W sobotę dn. 29 b. m. i w niedzielę dn. 30 b. m. odbędzie się w Konserwatorium złożony z 2-części egzamin na Dyplom: Jerzego Sulikowskiego, ucznia klasy gry fortepianowej prof. A. Dobkiewicza. W sobotę o godz. 8,30 program solowy, złożony z utworów wszystkich stylów. W niedzielę o godz. 4,30 koncert Rachmaninowa i muzyka kameralna sonata Francka część I i II

## Życie Harcerstwa Łódzkiego

W Związku Harcerstwa Polskiego w Łodzi powstała drużyna śpiewacza im. Ignacego Paderewskiego, dla pielęgnowania pieśni polskiej oraz krzewienia jej wśród rzesz harcerskich. Drużyna działa na podstawie regulaminu zatwierdzonego przez Zarząd Oddziału ZHP. Członkiem drużyny może zostać każda osoba, przyjęta przez Zarząd drużyny.

Drużyna posiada chór mieszany, który odbywa już próby 2 razy w tygodniu (wtorki i piątki). Zapisy na członków drużyny śpiewacza przyjmują w dalszym ciągu biuro Zw. Harc. Polskiego przy ul. Ewangelickiej 9 (tel. 134-91).

## Stypendja mlejskie

Na czwartkowym posiedzeniu Magistratu przyznano — na wniosek komisji stypendyjnej — pięć wolnych stypendjów im. Bolesława Limanowskiego i na pamiętkę odzyskania Niepodległości pp.: Kazimierzowi Grabowskiemu (Politechnika Warszawska), Henrykowi Lewandowskiemu (uniwersytet Wileński, Wydział Lekarski), Natalii Staniszczyńskiej (Uniwersytet Warszawski, Wydział Filozoficzny), Eugeniuszowi Augustyniakowi (Politechnika Warszawska, Wydział Mechaniki) i Zygmunтови Truszkowskiemu (Uniwersytet Warszawski, Studium Weterynaryjne).

## Koncert chórów „Lutni“

W niedzielę dn. 7 grudnia rb. o godz. 4 popoł. w sali Filharmonii Biblioteka Polskiej YMCA organizuje Koncert z łaskawym współudziałem chórów „Lutni“ pod dyr. p. Charuby. W Koncercie biorą udział wybitni soliści naszego miasta, o czym podamy wiadomość jutro.

## Z N. O. K.

W niedzielę dn. 30 bm. o godz. 6-ej wieczorem w lokalu własnym przy ul. Moniuszki 11, Narodowa Organizacja Kobiet urządza „Obchód listopadowy“, na który zaprasza Członkinie i sympatyczki. Zarząd.

## Powstanie listopadowe

W sobotę dnia 29 b. m. o godz. 19 p. prof. Jasiński wygłosi odczyt p. t. „Powstanie Listopadowe“. Wstęp dla słuchaczy K. U. R. wolny za okazaniem legitymacji, a dla wszystkich innych za opłatą 20 groszy.

## Teatr szkolny

Z okazji setnej rocznicy powstania listopadowego odegrana zostanie staraniem Koła Literackiego uczniów Gimnazjum im. Bolesława Prusa dnia 29 i 30 listopada b. r. w sali gimnazjum przy ul. Narutowicza 58 Staniława Wyspiańskiego „Noc listopadowa“ w czterech odsłonach. Początek o godz. 17-ej

## Rezygnacja dr. Grohmana

Jak już donosiliśmy — wobec przesunięcia na liście kandydackiej B.E.W.R. mandat senacki przypadł dr. Alfredowi Grohmanowi.

Jak się obecnie dowiadujemy, p. dr. Grohman, wobec tego, iż przyjął na siebie wiele obowiązków natury społecznej, które wiążą go z Łodzią, z mandatu senackiego postanowił zrezygnować. (a)

## ODSŁONIĘCIE POMNIKA T. KOŚCIUSZKI

Ma się odbyć dnia 14 grudnia

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu postanowiono dokonać uroczystego odsłonięcia pomnika Tadeusza Kościuszki w niedzielę dnia 14-go grudnia r.b.

Program uroczystości zostanie opracowany przez Magistrat i podany do publicznej wiadomości w najbliższych dniach.

—o—

## Nie udało się

Uciekających z Łodzi komunistów schwytano

Cały szereg rewizji i aresztowań, przeprowadzonych w ostatnich dniach przez policję Łódźką wśród komunistów, oraz zlikwidowanie okręgowej „techniki“, wywołały pośpiech wśród płatnych agitatorów bolszewickich, którym począł się palić grunt pod nogami. Przed paru dniami po aresztowaniu 11 członków związku młodzieży komunistycznej kilku znanych policji komunistów znikło z Łodzi i niewiadomo było dokąd się udali w ucieczce przed policją.

Tymczasem onegdaj policja Łódźka otrzymała wiadomość o przychwyceniu na granicy

polsko-sowieckiej przez patrol KOP. dwóch komunistów Zygmunta Roamirowskiego i Chaima Loperkera. Obaj usiłowali przekroczyć granicę, lecz zostali spostrzeżeni przez straż graniczną i na wezwanie straży Rozmirowski zatoczył się, natomiast Loperker usiłował zbiec, wobec czego straż rozpoczęła strzelać i został on ranny w nogę i dopiero wówczas zatrzymał się.

Obu komunistów pod silną eskortą odestawiono do Łodzi i osadzono w areszcie przy urzędzie śledczym. (b)

## Strzeżcie się biur porad prawnych!

Szantażyści z biura „Obrona“

Biuro „Obrona“ mające na sumieniu już niejedną podejrzaną sprawę, przy ul. Młynarskiej 2, należące do niejakiego Pletmana, skierowało do technika dentystycznego, Silbermana, wezwanie, aby zgłosił się do biura w ważnej sprawie. Gdy tenże zgłosił się do biura — zastał tam trzech nieznanych mu osobników, którzy mu oświadczyli, iż do nich zgłosiła się pewna niewiasta, z którą utrzymywał on intymne stosunki, owocem których było dziecko, a która za ich pośrednictwem domagała się odszkodowania, w wysokości tysiąca złotych.

Silberman nie posiadał przy sobie pieniędzy, oraz miał ustalony sąd o Helenie Rudzińskiej, która była jakiś czas jego kochanką, będąc jednocześnie kochanką jednego ze złodziei, — oświadczył, iż nie ma narazie pieniędzy. Gdy jednak trzej szantażyści zaczę-

li go nachodzić, groząc zemstą „dintojry“, stał się nagabywany, Silberman wpłacił im 300 zł „a conto“, obiecując wpłacić resztę po pewnym czasie. O wypadku szantażu powiadomił jednak władze policyjne, które wdrożyły dochodzenie, w wyniku którego wydział śledczy nakazał obsadzenie „biura“ Pletmana.

Pinkusa Pletmana jednakże w biurze nie zastano, a natomiast dwa innych ludzi, z których jeden Efrom Fejbusiewicz, zamieszkały przy ulicy Lutomierskiej 21, oraz drugi, Jack Majnfeld zamieszkały przy ul. Fajfra 14. Obu zatrzymano i odesłano do urzędu śledczego. Silberman poznał szantażystów w osobach obu zatrzymanych, wobec czego odesłano ich do dyspozycji sędziego śledczego, Pletman zaś zdołał zbiec, wobec czego rozesłano za właścicielem biura „Obrona“ listy gończe. (a)

## Pożar fabryki Ossera

Spłonął budynek krochmalni

W dniu Wczorajszym o godz. 4-ej po południu, w czasie gdy fabryka Adama Ossera, mieszcząca się przy ulicy kilińskiego 222, była w pełnym ruchu, w oddziale krochmalni wybuchł pożar.

Wobec tego, że w oddziale tym znajdowało się szereg łatwopalnych materiałów, całe biuro w jednej chwili stanęło w ogniu. Na widok wydobywających się płomieni, robotnicy tam zatrudnieni w szalonym popłochu rzucili się do ucieczki, alarmując straż ognią.

Na miejsce pożaru wyruszyły natychmiast dwa oddziały straży ogniowej, a mianowicie 3 i 4 które pod komendą p. Fischera przystąpiły do akcji ratunkowej. Dzięki silnej akcji pożar po półtorej godzinnej walce z szalonym żywiołem zdołano opanować. Pastwą płomieni padł budynek w którym znajdowała się krochmalnia wraz z całym urządzeniem.

Dochodzeniem zostało ustalone, że pożar powstał wskutek iskry powstałej od tarcia maszyn. Straty są dość znaczne, jednak dotychczas jeszcze nie zostały ustalone. (a)

Godziny handlu w dniach  
przedświątecznych

W ostatnim tygodniu do 9 wieczór

Jak już donosiliśmy, organizacje kupieckie miały się zwrócić dorocznym zwyczajem do władz administracyjnych w sprawie przedłużenia godzin handlu w okresie przedświątecznym.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta jest już definitywnie załatwiona przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

W myśl postanowień Ministerstwa, w okresie przed świętami Bożego Narodzenia w

ciągu 7 dni handel dozwolony jest do godz. 9 wieczór, a w niedzielę, poprzedzającą święta od godz. 13-ej do 17-ej wieczór.

Żadnych zezwoleń na otwarcie sklepów w tych godzinach nie potrzeba, ani starań i dotyczy to wszystkich sklepów z artykułami pierwszej potrzeby. (b)

**Kronika policyjna****Pod kołami pociągu**

W dniu wczorajszym około godziny 7 ra-  
no dróżnik kolejowy na Chojnach zauważył  
na torze kolejowym leżące zwłoki jakiegoś  
młodzieńca, przeciętego na pół przez koła  
pociągu. O strasznym swym odkryciu, dróż-  
nik powiadomił XIV komisariat policji, któ-  
ry wydelegował na miejsce wypadku swoich  
funkcjonariuszy.

Z odnalezionych przy zabitym doku-  
mentów, stwierdzono, iż jest nim 18-letni  
Alfons Gamoń, uczeń rzeźnicki, zamieszkały  
przy ulicy Śląskiej 20.

Gamoń popełnił samobójstwo. (p)

**Zamach samobójczy**

Okolo godziny 4 na ranem, przechodzą-  
cy ulicą Sienkiewicza patrol policji, usłyszał  
dobywające się jęki z wnętrza bramy przy tej  
że ulicy. W bramie domu przy ulicy Sienkie-  
wicza 48 targnęła się na życie przez wypicie  
większej dozy nieznannej trucizny 17-letnia  
Anna Kramczykówna, zamieszkała przy ulicy  
Kilińskiego 97.

Po przepłukaniu desperatce żołądka, le-  
karz pogotowia ratunkowego przewiózł denat-  
kę w stanie bardzo ciężkim do szpitala,  
gdzie walczy ze śmiercią. (p)

**Teatr i sztuka****TEATR MIEJSKI**

Dzisiaj, sobota i poniedziałek wiecz. pow-  
tórzenia świetnej komedji współczesnej Rudol-  
fa Osterreichera „Konto X”.

W niedzielę o 4 popoł. po cenach najniż-  
szych „Rapa kawaler”.

W niedzielę wiecz. uroczyste przedstawie-  
nie z okazji Rocznicy Listopadowej „Noc Li-  
stopadowa i Warszawianka”

**TEATR KAMERALNY**

Dzisiaj, sobota i jutro niedziela o 5 popoł.  
po cenach od 50 gr. do 4 zł. „Fotel 47”

Dzisiaj, sobota i poniedziałek o 9 wiecz.  
„Rapa Kawaler”. W niedzielę wiecz. „Fo-  
tel 47”.

**TEATR POPULARNY.**

W sobotę o 4 popoł. i w niedzielę o 12  
w pop. „Królowna Śnieżka i 7 karłów”

Dzisiaj, sobota wiecz. premiera powodzenio-  
wej komedji J. Rączkowskiego „Nad polskim  
morzem”

W niedzielę o godz. 4 popoł. „Warsza-  
wianka” St. Wyspiańskiego dla wojska. W  
niedzielę wiecz. „Proboszcz wśród bogaczy”  
z J. Woskowskim w rol. tytuł.

**TEATR POPULARNY w SALI GEYERA**

Piotrkowska 295.

Dzisiaj w sobotę dnia 29 b.m. o godz. 8  
m. 15 i jutro o godz. 4 m. 15 popołudniu i  
i 8 m. 15 wiecz., premiera dramatu historycz-  
nego osnutego na tle powieści Henryka Sien-  
kiewicza p. t. „Krzyżacy” „Zbyszko i Danu-  
sia” w 8 odsłonach.

Jutro t. j. w niedzielę o godz. 1 w popo-  
łudniu odegrana będzie pełna humoru tańców i  
śpiewów fantastyczna bajeczka p. t. „Zaczaro-  
wana królowna” w 4 akt.

**PRZEZ RADJO**

Sobota 29 listopada 1930 roku

8.45 Transmisja z Wilna. Msza i koncert  
organowy.

12.00 Capstrzyk z Belwederu (godzina  
warunkowa)

12.30 Transmisja z Filharmonji War-  
szawskiej

16.00 Słuchowisko dla młodzieży: 1) „W  
Soplicowie” pióra Marji Dymowskiej, 2) Kon-  
cert dla młodzieży

17.00 Akademia z Politechniki Warszaw-  
skiej.

19.00 Capstrzyk (godzina warunkowa).

19.25 Feljton o Mochnackim

19.40 Muzyka z płyt gramofonowych

20.00 Audycja muzyczno literacka,

23.00 Lekka muzyka polska

**Wodociągów tymczasem nie będzie****Zerwanie rokowań Magistratu z finansistami francuskimi**

Pałaca sprawa wodociągów w Łodzi ut-  
knęła znowu na martwym punkcie, gdyż  
miasto zerwało prowadzone od dawna roko-  
wania z finansistami i przedsiębiorstwem,  
które miało poprowadzić roboty wodociągo-  
we, a mianowicie z „Banque Nationale de  
Credit i Compagnie Internationale des Eaux”

Rokowania rozchwiały się o to, że przed-  
siębiorca francuski, mający działać na podsta-  
wie koncesji żądał od miasta zapewnienia o-  
kreślonej minimalnej konsumpcji wody w cią-  
gu pierwszego 10 lecia trwania koncesji.

Na to żądanie m. Łódź nie zgodziło się  
najprawdopodobniej dlatego, że wśród in-  
nych dziwołagów z lat dawnych obowiązuje  
w niem do dziś jeszcze przywilej studzien,  
polegający na tem, że właściciel posesji może  
nadal korzystać tylko ze swej studni, jako  
dotychczas jedynego źródła czerpania wody.  
Miasto nie mogłoby zatem narzucić miesz-  
kańcom obowiązku zasypania studzien i ko-  
rzystania tylko z wodociągów miejskich.

Zbytecznym byłoby dowodzić, że woda  
studzienna ustępuje pod względem zdrowot-

nym bieżącej wodzie filtrowanej. Skutki bra-  
ku wodociągów w Łodzi wykazuje dziś bar-  
dzo jaskrawo, szerząca się w tem mieście z  
wyjątkową siłą epidemia grypy. Szpitale  
łódzkie podają, że w mieście choruje w tej  
chwili na grypę około 60 tys. osób tj. prze-  
szło 10 proc. ogółu mieszkańców.

Tymczasem Łódź wybudowała sobie ko-  
sztowne urządzenie kanalizacyjne, kosztem  
przeszło 46 milj. zł. (z samego tylko Banku  
Gosp. Krajowego Łódź zaciągnęła na ten cel  
pożyczkę w wysokości 2. milj. dolarów.) Wy-  
tworzył się wskutek tego stan paradoksalny  
kanały są prawie beczynne, gdyż niema wo-  
dy, która jedynie zapewnia ich właściwe 100  
procentowe wykorzystanie.

Zarówno elementarne zasady higieny, jak  
gęstość zaludnienia i znaczenie ekonomicz-  
ne Łodzi wskazują na potrzebę pałacą uzu-  
pełnienia urządzeń kanalizacyjnych instalac-  
ją wodociągową zasilaną wodą bądź ze stu-  
dzien artezyjskich lub przy pomocy rurocią-  
gów z najbliższej położonego odpowiedniego  
zbiornika wody, jakim jest rzeka Pilica.

**Emigrantów obowiązują badania  
lekarskie****Najlepiej dokonać tego w syndykacie Emigracyjnym  
w Warszawie**

Emigranci, wyjeżdżający za morze, win-  
ni być całkowicie zdrowi i zdolni do fizycz-  
nej pracy. Dla stwierdzenia tego, że emigrant  
jest zdrow, zostaje on poddany badaniom le-  
karskim raz w miejscu zamieszkania, a następ-  
nie w Warszawie i w porcie.

Zdarzają się wypadki, że emigranci, wy-  
rabiający sobie dokumenty sami albo za po-  
średnictwem tajnych agentów lub biur pisania  
badań, zaniedbują dać się zbadać lekarzowi  
na miejscu. Sprzedają swój dobytek i przy-  
jeżdżają wprost do Warszawy. Tu okazuje  
się, że ktoś z mających wyjechać, jest chory

i wówczas cała rodzina musi wracać do miej-  
sca dotychczasowego pobytu, dla wyleczenia  
się.

Nadmienia się że koszta podróży po-  
wrotnej emigranci pokrywają z własnych fun-  
duszów Syndykat Emigracyjny chcąc uchronić  
emigrantów przed stratami materialnymi.  
radzi, aby wszyscy emigranci, przed wyjaz-  
dem do Warszawy, poddali się oględzinom  
lekarskim w biurach Oddziałów lub Agentur  
Syndykatu Emigracyjnego, gdzie oprócz zaś-  
wiadczenia lekarskiego, uzyskują bezpłatnie  
wszelkie informacje oraz dokumenty podróży.

**PRAWO I SĄD****Trójna zwyrodnialeców przed sądem****Kopanie i bicie — „zabiegiem akuszerskim”**

W dniu 7 grudnia r. ub. 22 letnia Zofia  
Kowalczykówna, zamieszkała w Retkini, wra-  
cając z fabryki, przy ul. Łakowej 22, gdzie  
była zatrudnioną, była odprowadzana przez  
„narzeczonego”, 26-letniego Józefa Smiecho-  
wicza. Gdy oboje znaleźli się na polach za  
miastem, do obojga podeszli jaćs dwaj mło-  
dzi osobnicy, którzy rzucili się na Smiecho-  
wicza, bijąc go, wobec czego Smiechowicz rzu-  
cił się bezzwłocznie do ucieczki.

Po ucieczce Smiechowicza, obaj napast-  
nicy rzucili się na Zofję Kowalczykównę, bijąc  
ją dotkliwie, a gdy ta upadła — obaj zwyrod-  
niałcy znęcali się nad nią, kopiąc silnie w  
brzuch.

W wyniku przeprowadzonego dochodze-  
nia ujawniono, iż napad był zorganizowany  
przez „narzeczonego” Kowalczykówny, Smie-  
chowicza, który — chcąc odwrócić od siebie  
podejrzenia, znajdował się w momencie poja-  
wienia się napastników przy Kowalczykównie.  
Sprawcami napadu byli namówieni przez Smie-  
chowicza 21-letni Czesław Grzelak i 24-letni  
Władysław Szymczak. Śledztwo wykazało, iż  
Smiechowicz, utrzymywał stosunki z Kowal-

czykówną, poczem namawiał ją stale, aby  
przeprowadziła zabieg akuszerski, czemu ta  
jednak sprzeciwiała się, licząc, iż Smiechowicz  
ożeni się z nią. Wówczas zwyrodnialec posta-  
nowił sprowadzić poronienie przez pobicie  
dziewczyny.

W dniu wczorajszym wszyscy trzej oskar-  
żeni, dwaj sprawcy napadu, oraz jeden inicja-  
tor, znaleźli się przed Sądem Okręgowym,  
Wyrok zapadnie w dniu dzisiejszym

*Proszek i Mydło*  
**Regera**  
*najlepsze!*



# KOKS

## Górnośląski

najwyższej jakości z reprezentowanych Zakładów Koksowych „GOTTHARDA” poleca na potrzeby centralnego ogrzewania i dla kuźni wagon. oraz ze składu

## „ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przem. Ł. J. Borkowski  
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70,  
Tel. 101-73

# PIECE

szamotowe iryjskie od 40 zł.

kafle, płyty, ruszty, drzwiczki po cenach fabrycznych poleca

## J. ŁAWACZ

SIENKIEWICZA 30. Telefon 190-30

## Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

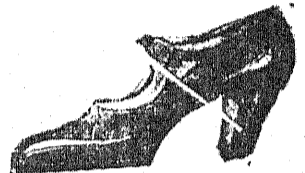
osiągniecie to kupując tylko w firmie

## Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasónów z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIZONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne warunki



ZAWODOWE  
KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

## Fr. Grętkiewicza

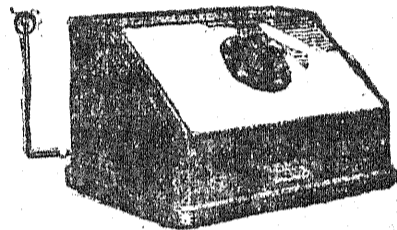
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 111, telefon 175-35

Kurs rozpocznie się 2 grudnia

Jedyny w Polsce model SAMOCHODU w przekroju poruszany elektrycznością ułatwia i przyspiesza naukę

Specjalny komplet dżentelmeński.

Kancelaria szkoły zapisy, przyjmuje i informacji udziela codz. prócz niedziel i świąt od g. 8 r. do 8 wiecz.



2-u lampowy odbiornik  
na sieć elektr.

M-ki „Owin” Typ E.G.W.

do odbioru stacji lokalnej na głośnik, oraz szeregu zagranicznych pracujący bez jakiegokolwiek anteny

cena wraz z lampami „Telefunken” zł. 365

Przedstawicielstwo na Polskę

ALFA-RADJO Łódź,

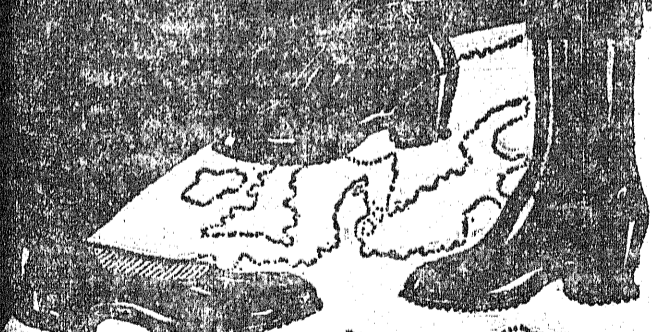
ul. NAWROT Nr. 1, tel. 183-60

Komplety detektorowe od zł. 23,—

50000000



PAR  
NOŻONICH  
W EUROPIE  
JEST GWARANCJA  
ICH DOBROCI



REZINOTRUST

## DACHY

kryje blachą, papą, dachówką, ternitem, bitumina, cynkolitem, kreolitem oraz reperacje i smołowania nie uskutecznią na Łódź i okolice po PRZYSTEPNYCH. Wykonanie solidne i fachowe.

ZAKŁAD BLACHARSKI

Wł. Modrzejewski Miedziana 4. Tel. 220-17

WOZKI dziecięce  
ŁÓŻKA metalowe  
MATERACE wyścielane, higieniczne sprężyn. „PATENT” do meblowych łóżek  
WYŻYMACZKI ameryk.  
UMYWALKI,  
KRZESEŁKA dziecięce  
Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie „DOBROPOL”  
Łódź, Piotrkowska 73. tel. 150-61 w podwórzu

## Dr. Feliks SKUSIEWICZ

ANDRZEJA 11  
Telefon 137-43  
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 popo ł.

## Dr. med. CZESŁAW Rostkowski

HOMEOPATA  
powrócił

przyjm. od 10—12 rano przy Aptece Główna 5, tel. 151-28

i od 3—7 wiecz. przy ul. Anny 19, tel. 172-80 1418—

Używajcie wyłącznie do szycia Nici „Marynarz”, Władysław SUWAŃSKI Wytw. Nici „Marynarz” Wólczańska 109

## KAROL FOLKIEŃSKI

INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘGLY

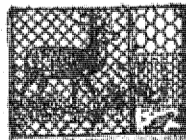
Al. Kościuszki 3, I p.

Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p. Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetniactwo

Plany przyłączeń do sieci kanal.

Porada prawno-administr. w sprawach technicz.



DRUCIANE Parkany, Plecionki, Traniny. Gazy miedz do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca RUDOLF JUNG  
Łódź, Wólczańska Nr. 151  
Telefon 128-97

## UWAGA! UWAGA!

Państwowi urzędnicy - czki Na raty! Na sześciomiesięczne spłaty!

Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, kołdry, chodniki, dywany, torby, parasoleki, białe towary i galanteryjne swetry, śniegowce kalosze poleca firma

KREDYT” Nawrot 15 I p



# Reklama to potęga



# Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego

na zasadzie § 96 Ustawy, niniejszem ogłasza, że z powodu nie dojścia do skutku, z braku licytantów, licytacji niżej wymienionych nieruchomości, wyznaczonych pierwotnie na dzień: 6 listopada 1930 r. dwu nieruchomości w Belchatowie, na 20 i 22 tegoż miesiąca i roku nieruchomości w Pabjanicach, oraz 24 listopada b.r. nieruchomości w Łasku, wystawione zostały na sprzedaż przymusową przez licytację powtórna, czyli ostateczną, których dopełnią niżej wzmiankowani Notariusze w Wydziałach Hipotecznych w Piotrkowie i Łasku. Licytacje tych nieruchomości rozpoczyna się od sumy nieumorzonych pożyczek, z doliczeniem zaległych rat, narosłych kar od nich, oraz kosztów egzekucyjnych. Nowonabywcy obowiązani będą spełnić warunki licytacyjne, które ze zbiorem odnośnych objaśnień zostały złożone do ksiąg hipotecznych tych nieruchomości i mogą być przeglądane tak w Wydziałach Hipotecznych, jak i w biurze Dyrekcji T-wa, jak również obowiązani będą, o ile sumy sprzedażne nie będą wystarczające, zaspokoić należności uprzywilejowane. w myśl art. 41 Ustawy Hipotecznej z 1818 r. i art. 5 Prawa o przywilejach i Hipotekach z 1825 roku.

N. hipoteczny	W mieście i przy ulicy	Suma zaległości,		Suma nieumorzonej pożyczki		Licytacja rozpocznie się od sumy		Wadium (kaucja)		Notariusz, który dopełni licytacji.	Licytacja odbędzie się o godz. 10 zrana, dnia:
		Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	gr.		
76 86	w BELCHATOWIE; Ewangelickiej Piotrkowskiej	2570	27	35000	—	37570	27	3757	—	Grzankowski Jan w Piotrkowie	30 stycznia 1931 r.
		2789	08	13000	—	15789	08	1578	50		30 " "
353 708t	w PABJANICACH Kościuszk Sienkiewicza	4069	90	39800	—	43869	90	4387	—	Rakowiecki Bronisław w Łasku	3 lutego 1931 r.
		2343	35	11000	—	13343	35	1334	34		3 " "
168	w ŁASKU Narutowicza	3927	29	18000	—	21927	29	2192	73	Rakowiecki Bronisław	4 " "

**Ogłoszenia drobne.**

**Kupno i sprzedaż**

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

Sypialnie, garderoby, łóżka, sprzedaje zakład stolarski Kaczorowski Zgierska 130, Jasna 6 1504-2


SPRZEDAM tanio nowe otomany i leżanki oraz mało używane kanapy An drzeja Nr. 45 Tapicer 1510-2

**Zagubione dokum.**


IGNACY Gasiorowicz zagubił wyciąg z ksiąg stałej ludności gm. Mazew pow, Łęczycki 1508-3

**Reklama to reklama**

**SNIEGOWCE KALOSZE**  
WYWINIENE



**RYGAWAR**  
WARSZATA

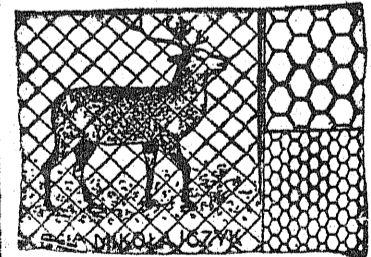


**RYGAWAR**

**Szkló okienne,** ornamentowe surowe oraz szklenie budowli po cenach niżej konkurencyjnych  
**J OLEJNICZAK**  
GŁÓWNA Nr 14 tel. 130-04  
UWAGA: Szkló inspektowe w wielkim wyborze

Dr. med.  
**Reicher**  
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
ul. POŁUDNIOWA Nr. 28  
Tel. 201-93  
Lecz. diatermią. Elektroterapią od 8-11 rano 1 od 5-9 wiecz. w niedzielę od 9-1 p.p.  
Dla niezamożnych ceny lecznic

**...SZEWCY...**  
Najtaniej nabyć można skóry w każdej ilości  
w Spółce Szewców  
PIOTRKOWSKA 79  
Al. KOSCIUSZKI 22  
Tel. 158-38  
(Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)



**DRUCIANE OGRODZENIA**  
Plecioni, Tkaniny, Gazy miedz. do filtrów „Rabita” do robót betonowych wyrabia i poleca  
**MATEUSZ MIKOŁAJCZYK**  
Łódź, Kilińskiego 167  
Telefon 191-85

S K L E P  
**KAZIMIERZ Zielonko**  
Al. KOSCIUSZKI 37  
poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziesięcne reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy  
Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

**INSTRUMENTY Muzyczne**  
najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów muzycznych  
**FELIKSA BONIEWICZA**  
Łódź, ul. Targowa Nr. 38  
dla szkół, nauczycieli i uczni ustępstwo.

**Zjota lecznicze**  
według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza — hemoroidom — kapławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, atretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Zadzajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: Liszki—Apteka

**TANIO! Futra TANIO!**  
wszelkiego rodzaju w surowym i gotowym stanie  
**J. Opátowski**  
Kilińskiego 184, tel. 154-95  
Dojazd tramw. 4, 10, 16, 17

**CENA OGŁOSZEN:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wydobrodzenie ogłoszeń adm. n. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierz u p. Łacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.